

5484



Głowa św. Jana Chrzciciela

(miniatura z roku 1534).

10.959. C.
V.

B₂ 58602
643350 III



Fig. Nr 1.



B 17581

5-

W zbiorze p. Stanisława Larysz Niedzielskiego w Śledziejowicach (powiat Wieliczka) znajduje się kawałek pergaminu (wys. 6.6 cm. dług. 11 cm), na którym namalowana jest gwaszami i złotem „Głowa św. Jana Chrzciciela“ (fig. 1, wielk. naturalna).

Przy samym dolnym brzegu pergaminu można odczytać napis, dziś znacznie wyblakły, pierwotnie zaś czerwoną farbą wypisany: *Petrus Tomicki Ep. Crac. fieri fecit A. D. 1534*. Obecny właściciel miniatury nabył ją w Krakowie na licytacji po ś. p. Masłowskim. Ponieważ podobnych miniatur nie robiono wówczas osobno, przeto nasuwała się zaraz myśl, że pochodzić może tylko z jakiegoś kodeksu pergaminowego iluminowanego, z którego ją barbarzyńska ręka wycięła. Skąd zaś — na to zwrócił naszą uwagę p. Ad. Chmiel, adjunkt archiwum dawnego Krakowa, bawiący chwilowo w Śledziejowicach, że miniatura ta pochodzić tylko może z rękopisu pergaminowego, znajdującego się w kapitule krak. p. t. *Liber evangeliorum*. (Por. Polkowski ks. I. Katalog ręk. kat. krak., Kraków 1884. pod nr 19). Ewangeliarz ten ze ślicznymi miniaturami, malowanymi na pergaminie, zrobiony był dla użytku Piotra Tomickiego. I rzeczywiście, w miejscu, gdzie przypada ewangelia na dzień ściecia św. Jana Chrzciciela: *In decolationem S. Joannis Baptistae*, jest wycięta dolna część karty na szerokość 6.6 cm a długości 13 cm. Miniatura zaś nasza, przedstawiająca właśnie głowę św. Jana, ma również te same rozmiary (długość jej wprawdzie wynosi 11 cm. — ale tłumaczy się tem, że 2 cm. które przypadały do grzbietu rękopisu, wycinający z niego miniaturę obciął, a raczej zrównał jej potem jeden brzeg), wszystkie

więc cechy zewnętrzne wskazują niewątpliwie na to, że pochodzi z tego właśnie rękopisu. Tak samo technika i koloryt miniatury, którą porównaliśmy z innymi miniaturami ewangeliarza Tomickiego poświadczają jej pochodzenie, pod względem zaś artystycznym jest niezawodnie najpiękniejszą i najlepiej wykonaną z pomiędzy wszystkich, które się w rękopisie znajdują.

Przedstawia zaś na złotej misie — głowę św. Jana Chrzciciela, bardzo realistycznie i poprawnie narysowaną, skrócenie zwłaszcza głowy o przymkniętych powiekach i rozchylonych ustach, z których błyska rząd zębów, jest niepospolicie dobrze przeprowadzone. Włosy na głowie i brodzie są lekko rozrzucone, koloru rudego, tylko miejscami poprzecinane pojedynczymi włosami złotymi, jak to widzimy także w pracach Alberta Dürera. Widocznie malarz musiał się kształcić na pracach tego mistrza. Koloryt twarzy jest blady, sam przez się już realistyczny, a błądłość podnosi jeszcze więcej niebieska barwa w cieniach, której artysta używa także przy wszystkich innych głowach w ewangeliarzu Tomickiego. Jest jednak „Głowa św. Jana Chrzciciela“ najbledszą z pomiędzy nich, ale bo też ma przedstawiać głowę ścietego, gdy inne głowy żyjących mają barwę różową, nawet za różową.

Autorem naszej miniatury, jak i wszystkich w ewangeliarzu się znajdujących, był Stanisław Górski, który swoje nazwisko nazначzył tylko raz literami S. G. na ostatniej karcie rękopisu. Inwentarz jednak kościoła katedralnego z r. 1563 wymienia całe jego nazwisko, wspominając, że Stanisław Górski ozdabiał ewangeliarz dla biskupa Tomickiego.

Stanisław Cercha.



10959
V. C.